

Spotkanie z Danielem Antosikiem

W piątek 25 listopada 2022 roku w Muzeum Karkonoskim rozpoczęto cykl spotkań pod wspólnym tytułem „Spotkania na górze”. W „Galerii na Górze” przybyłych przywitała pani Aneta Sikora-Firszt zastępca dyrektora muzeum. Zamysłem prowadzącego, Janusza Jaremena, jest przybliżenie gór oraz fotografii. Mają to być rozmowy z zaproszonymi gośćmi z możliwością udziału w nich słuchaczy. Każdy przybyły na spotkanie może zadać pytanie czy podzielić się swoimi spostrzeżeniami, oczywiście związanymi z tematem. Głównym wątkiem łączącym kolejne spotkania będzie obecność człowieka w górach i konsekwencje jakie może on wywołać.



*Od lewej: Janusz Jaremen (pomysłodawca i prowadzący spotkanie)
Aneta Sikora-Firszt (zastępca dyrektora Muzeum Karkonoskiego),
Daniel Antosik (fotoreporter – bohater pierwszego spotkania).
Foto: Krzysztof Tęcza*

Na pierwsze spotkanie Janusz Jaremen zaprosił Daniela Antosika – dziennikarza ale przede wszystkim fotoreportera prasowego. Daniel Antosik kojarzy się nam z ciekawymi fotografiami dokumentującymi wiele wydarzeń, tych ważnych i mniej ważnych, jakie na przestrzeni ostatnich kilku dekad miały miejsce na naszym terenie. Ważnymi zdjęciami były przede wszystkim robione w górach podczas akcji ratowniczych. Dzisiejszy gość związany zawodowo prawie trzydzieści lat z „Nowinami Jeleniogórkimi”, mieszkaniec Lubomierza, od niedawna dyrektor Ośrodka Kultury, Sportu i Turystyki we Wleniu, mimo iż sam tak nie twierdzi, jest dla nas mistrzem fotografii dokumentalnej. Jego praca wykorzystywana przez wiele agencji zyskała uznanie nie tylko za fachowość fotograficzną ale za rzetelność dziennikarską i stosowne wyważenie dokumentowanych faktów. Sam gość podczas rozmowy wyjaśnił, że robiąc fotografię dokumentalną należy robić zdjęcia z rozmysłem. Najważniejsze jednak jest by publikować tylko zdjęcia dobrze przemyślane, takie które będą w zgodzie z etyką zawodową, które nie będą obrażały osób na nich uwiecznionych, które nie będą tworzyły taniej sensacji.

Daniel Antosik, mający w swoim dorobku wiele uznanych prezentacji autorskich, twórca „Galerii Za Miedzą”, jest człowiekiem nie stroniącym od niebezpieczeństw związanych z wykonywaniem zawodu fotoreportera. Wielokrotnie brał udział w dyżurach ratowników GOPR by razem z nimi udawać się na akcje ratownicze. Wynikiem tego były zdjęcia dokumentujące poszukiwania osób zasypanych przez lawiny. Zdjęcia te pokazywały zarówno tragedie jakie się wtedy rozgrywały ale były także swoistą dokumentacją ciężkiej i niebezpiecznej pracy ludzi poszukujących zasypanych przez śnieg. Pokazywały tragedię jaką jest niewątpliwie śmierć turystów, ale pokazywały także tragedie jakie przeżywali ratujący gdy nie udało im się dotrzeć do poszkodowanego na czas. Zwłaszcza gdy tymi poszkodowanymi byli ich znajomi czy koledzy. Podczas pracy na lawinisku autor zdjęć sam ocierał się o śmierć. Oczywiście zdarzenia takie nie były wcześniej brane pod uwagę ale miejsce każdej katastrofy to miejsce niespokojne, miejsce w którym wciąż może wydarzyć się coś nieprzewidzianego.



Rozmowa z Danielem Antosikiem trwała niemal dwie godziny. Ilustrowana była jego zdjęciami z górskich akcji ratowniczych. Najważniejszym jednak czego się dowiedzieli słuchacze podczas spotkania było stwierdzenie Daniela Antosika, że chcąc zrobić dobrą fotografię dokumentalną nie należy zakłamywać rzeczywistości. Oznacza to, że obrazy dokumentujące tragedię nie powinny być „lukrowane”. Powinny one przedstawiać obraz taki jaki widzimy na miejscu zdarzenia.

Znamienne są także słowa Daniela Antosika, że dobra fotografia ma opowiadać o tym co jest poza kadrem, a najlepsze fotografie pozostają w naszych głowach. I trudno się z tym nie zgodzić. Bo czy każdy z nas nie miał w swoim życiu chwil w których widział coś pięknego, coś niesamowitego, czego nie zdążył sfotografować. Takie jest przecież życie. Najpiękniejsze jego chwile są ulotne i często nie da się ich pokazać w kadrze. Pozostają one w naszych umysłach.

Krzysztof Tęcza